Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 591

Poznań, sobota dnia 21 grudnia 1929

Rok XXIV

Zaprzysiężenie rekrutów marynarki wojennej

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) W Świeciu odbyło się uroczyste zaprzysiężenie rekrutów marynarki wojennej w liczbie około 700, którzy przyjęci zostali do służby w jesieni.

Przeszkolenie rekrutów potrwa do 1 lutego, poczem będą oni przydzieleni do floty i flotyli w Gdyni i Pińsku. (w)

Powrót Rauschera

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) — Min. Rauscher powrócił w piątek i po południu konferował z Twardowskim. (w)

Podróże „Wilji"

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) — Transportowiec marynarki wojennej „Wilja" przybył do Hawru i w najbliższych dniach wyruszy do Gdyni. (w)

Obowiązki szeregowych marynarki wojennej

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) — „Dziennik rozporządzeń M. S. Wojsk" zamieścił rozporządzenie Prezydenta Rzeczp. o obowiązkach i prawach szeregowych marynarki wojennej wraz z rozporządzeniem m. spr. w. do tej ustawy.

Prawa te różnią się pod pewnemi względami od praw i obowiązków szeregowych w wojsku, a mianowicie: 1) w wojsku szeregowym zawodowym może być tylko podoficer; w marynarce wojennej również st. marynarz; 2) szeregowy zawodowy w wojsku podpisuje zobowiązanie do służby na 3 lata, w marynarce na 5 lat; 3) w marynarce utworzono stopień bosmana floty jako najstarszy stopień podoficerski, równający się wycofanemu już z wojska podchorążemu. (w)

Zawieszenie samorządu Berlina

Berlin, 21. 12. (Tel. wł.) Nieudolna gospodarka magistratu berlińskiego, skompromitowanego rozlicznemi aferami m. in. panamą braci Sklarków, skłoniła nadprezydenta prowincji do poddania gospodarki komunalnej miasta pod kontrolę państwową.

Samorząd Berlina został tem samem zawieszony poraz pierwszy w historji miasta. B. Z.

Przed dymisją Hilferdinga

Berlin, 21. 12. (Tel. wł.) W komisji finansowej Reichstagu doszło do ostrego konfliktu w kwestji podwyższenia podatku od tytoniu. Niemiecka i bawarska partja ludowa wysunęła otwarcie żądanie usunięcia z gabinetu Hilferdinga.

Ponieważ przeciwko min. finansów istnieje ponadto poważna opozycja w samej partji socjal - demokratycznej, w kołach parlamentarnych przypuszcza się, iż, wobec utraty zaufania u większości zwolenników rządu, Hilferding poda się do dymisji, nie czekając na dalszy rozwój wypadków. B. B.

Likwidacja mienia niemieckiego w Anglji

Londyn, 20. 12. (Tel. wł.) Z sumy 500 milj. mk., uzyskanej z likwidacji niemieckiego mienia prywatnego, rząd brytyjski postanowił zwrócić Niemcom tytułem „wyrównania" 220 milj.

Odnośny układ został podpisany przez pełnomocników obu państw. B.

Odwiedzana w lecie przez licznych turystów wyspa Marken w Holandji została w czasie ostatnich burz i nawałnic zupełnie zalana.

W przesileniu politycznem nie nastąpiła żadna zmiana

Piątek był dniem bezustannych konferencyj

Warszawa, 21. 12 (Tel. wł.) Piątek minął na bezustannych konferencjach ale rozwiązania przesilenia nie przyniósł. O godz. 12-tej Prezydent odbył wspólną konferencję z Piłsudskim, Bartlem, Świtalskim, Makarewiczem, Sławskiem i Dudkiewiczem. Po konferencji Prezydent rozmawiał jeszcze z Piłsudskim. Po południu o godz. 5-tej Prezydent przyjął Makarewicza, o godzinie 5,30 Bartla, o 6-tej Dudkiewicza, o 6,30 Świtalskiego i o godz. 7 Sławka.

Co mają znaczyć te konferencje, trudno się zorjentować. Ze strony oficjalnej nie podano żadnego wyjaśnienia. Zdaje się, że konferencje te dotyczą z jednej strony zagadnień konstytucyjnych a z drugiej rozwiązania przesilenia na tem właśnie tle.

O godz. 11,30 p. Bartel wyjechał do Lwowa ale nie trzeba zapominać, że drugi pobyt jego w Warszawie był zakrojony tylko na jeden dzień.

W godzinach popołudniowych Bartel był w Belwederze na 2-godzinnej konferencji z Piłsudskim. Na Zamku odwiedził go p. o. min. spraw wewn. Składkowski oraz dr. Wróblewski.

Wyjazd p. Bartla nie przesądza bynajmniej ewentualnego powierzenia mu misji utworzenia rządu. Czy układy prowadzone z p. Bartlem zakończyły się dla niego negatywnie, można będzie osądzić dopiero w dniach najbliższych. Pozytywnego nic powiedzieć nie można.

W dniu wczorajszym kursowały pogłoski na temat kandydatury p. Sławka z Carem jako wicepremjerem oraz na temat kandydatury gen. Składkowskiego jako premjera.

P. Sławek w rozmowie z przedstawicielem „Iskry" podniósł, że klucz sytuacji leży ciągle w ręku Prezydenta a co do wysuwanych osób stwierdza zupełnie stanowczo, że nazwiska pojawiające się w prasie są oparte na pogłoskach i plotkach, mających swe źródło w ludzkiej ciekawości. O ile p. Sławkowi wiadomo, żadna z kandydatur wskazana przez prasę nie została dotychczas przesądzona.

Kwestja wyjazdu Prezydenta na święta do Spały nie została dotychczas ustalona. Prezydent wyjedzie prawdopodobnie w niedzielę po południu a pobyt jego w Spale potrwa około 10 dni.

W czasie swego pobytu w Spale Prezydent odbędzie zapewne konferencje z osobistościami politycznymi. (w)

Millerand przeciwko polityce Brianda

Niemcy dążą do odzykania swej dawnej granicy wschodniej Francja złożyła zbyt wielkie ofiary bez uzyskania odpowiednich gwarancyj ze strony Niemiec

Paryż, 20. 12. (PAT.) Na posiedzeniu Senatu Millerand oświadczył, że można prowadzić inną politykę niż Briand, nie zamącając jednak pokoju. Polityka Brianda stała się niebezpieczna od r. 1925, t. j. od chwili rokowań w sprawie Locarna. Niemcy mają ukryty zamiar odzykania swej dawnej granicy wschodniej. Nie osiągną tego w drodze pokojowej, gdyż nie uzyskają jednomyślnej opinji Rady Ligi Narodów dla zmiany klauzul terytorjalnych. Pakty locarneńskie nie wypełniły luki, która powstała po wygaśnięciu anglo - amerykańskiego traktatu gwarancyjnego. Anglja stała się naszą gwarantką przeciwko Niemcom, lecz jednocześnie gwarantką Niemiec przeciwko Francji. Mówca zauważa, że rokowania haskie zadośćuczyniły żądaniom Niemiec wcześniej, niż się przekonano, czy Niemcy wypełnią swe zobowiązania finansowe.

Francja zrzekła się również swych praw do zagłębia Saary, zakończył Millerand. Nie myślę, aby dla utrzymania pokoju Francja musiała czynić takie ofiary, ani też, aby służyła ona sprawie konsolidacji pokoju. W dalszym ciągu posiedzenia Briand zaprotestował przeciwko wystąpieniu Milleranda w sprawie granic wschodnich Niemiec. Francja, mówił Briand, nie przestanie nigdy okazywać zainteresowania Polsce, która brała udział w całym przebiegu rokowań w sprawie paktu locarneńskiego, potem zaś podpisała protokół. Jeżeli Locarno czyni różnicę w traktowaniu sprawy granic wschodnich i granic zachodnich, sam traktat wersalski wytworzył specjalną sytuację dla granic zachodnich. Francja prowadziła politykę zgodnie z polityką sprzymierzeńców. Nigdy żaden polski mąż stanu nie mówiłby wobec mnie tak, jak Millerand. Moja polityka w sprawie zagłębia Saary jest w zupełnej harmonji z polityką odszkodowania i ewakuacji.

Następnie Briand oświadczył, że robi wszystko, co może w tej trudnej sytuacji i zauważył, że w Hadze będzie miał głos cały rząd.

W zakończeniu Briand zaznaczył, że trzeba wypowiedzieć się za rządem, albo przeciwko niemu, jeżeli podtrzymując rząd, zwalcza się politykę zagraniczną w osobie ministra. Jest to jednak polityka, nacechowana ubóstwem.

Złożono kilka porządków dziennych. Rząd domagał się formalnego głosowania w sprawie zaufania. Senat 267 głosami przeciwko 8 odrzucił porządek dzienny, a 253 głosami przeciwko 2 przyjął porządek dzienny, stawiający kwestję zaufania dla rządu.

Boże Narodzenie w Czechosłowacji

W miastach i na wsi. — Stuletnia tradycja w życiu nowoczesnem. — Jak powstają nowe zwyczaje?

(Od naszego korespondenta.)

Praga, w grudniu.

Już od pierwszych dni grudnia na ulicach Pragi jest zielono. Na każdym niemal rogu, na wszystkich większych placach powstają całe gaje świerkowe i jodłowe. To sprzedawcy choinek rozbili swe namioty, zachęcając przechodniów do kupowania drzewek, bez których święta Bożego Narodzenia byłyby w Pradze nie do pomyślenia. A kupujących, przyznać należy, jest mnóstwo. Każdy usiłuje jak najwcześniej nabyć ładne drzewko, wiedząc dobrze, że za dni kilka wszystko, co ładniejsze, będzie wyprzedane.

Najintensywniejszy ruch przedświąteczny w Pradze i innych miastach czechosłowackich jest oczywiście w sklepach i domach handlowych, gdzie podarki gwiazdkowe sprzedawane i kupowane są hurtem. Przez cały rok obowiązuje w Czechosłowacji zakaz otwierania sklepów w niedzielę, jednak ostatnia niedziela przed świętami Bożego Narodzenia, t. zw. „złota niedziela" stanowi pod tym względem wyjątek. W niedzielę tę wszystkie sklepy w Pradze są przez cały dzień otwarte ku niemałej radości kupców, którzy w dniu tym zazwyczaj pokrywają swe całoroczne deficyty...

W większych miastach czechosłowackich obchód Bożego Narodzenia stracił już wiele z tego uroku, jaki widzimy jeszcze w mniejszych miasteczkach i po wsiach, obchodzących Gwiazdkę według starych tradycyjnych „przepisów". Wszędzie jednak zachował się po dzień dzisiejszy piękny zwyczaj urządzania w rodzinach uroczystej wieczerzy wigilijnej. Kto nie ma rodziny, zapraszany jest zwykle do znajomych, a ostatnio dla samotników urządzane są nawet specjalne wieczerze wspólne w rozmaitych lokalach. Plakaty uliczne, zapraszające starych kawalerów do udziału w takich wieczerzach, są dzisiaj w Pradze na porządku dziennym.

Nie brak oczywiście i w Pradze ludzi, którzy sprzeniewierzają się tradycyjnemu zwyczajowi obchodzenia Gwiazdki na łonie rodziny. Przedewszystkiem są to sportowcy, którzy, korzystając z trzech dni świątecznych, wyjeżdżają w góry na sporty zimowe. To też w dzień wigilijny pociągi odchodzące z Pragi w kierunku gór Krusz-

cowych, Karkonoszy i Szumawy przepełnione są miłośnikami sportu, obładowanymi nartami, plecakami i małymi kufereczkami

Na wsi czechosłowackiej wieczór wigilijny jest niewątpliwie dla wszystkich najradośniejszym dniem w roku Już od samego rana wśród ludności panuje jakiś uroczysty nastrój i każdy — nie wyłączając nawet dzieci — wyczuwa, że „święto wisi w powietrzu“ Dzieci wprawdzie trochę marudzą, gdyż są głodne, a pościć przecież trzeba przez cały dzień, ale matki uspokajają je, jak mogą, opowiadając o złotem prosięciu, które o zmroku ukaże się w izbie.

Gdy nadejdzie wieczór cała rodzina zasiada do stołu, na którym jedno nakrycie przygotowane jest dla niespodziewanego gościa Według starego bowiem zwyczaju gospodarz jest obowiązany zaprosić do wieczerzy świątecznej każdego, ktoby go o to poprosił. Po wieczerzy chłopcy i dziewczęta idą do stajni i obory, dają koniom i krowom koczy, pod drzewa owocowe zakopują do ziemi ości (aby lepiej obrodziły), gęsiorowi, kaczorowi i kogutowi dają czosnek a do studni wrzucają jabłka i orzechy (aby wody zawsze było podostatkiem). Po kolacji kraje się jabłka: komu w przekroju krzyż się ukaże — ten długo żyć nie będzie, gwiazda natomiast długi żywot i zdrowie oznacza Później zapala się świeczki, umieszcza się je w skorupkach od orzechów i puszcza na wodę. Czyja świeczka na środek miski popłynie, ten kawał świata zobaczy. Dziewczęta wybiegają do ogrodu, potrząsają drzewami bzu i wołają: „Tresu, tresu bez, povez ty mi, pes, kde muj miły dnes“. A z której strony odezwie się szczekanie psa, tam ponoć mieszka przyszły mąż dziewczyny. W niektórych prowincjach czeskich dziewczęta o północy idą nad staw i w przeręble wyczytują swą przyszłość. A później wszyscy udają się do kościoła na pasterkę, gdzie w uroczystym nastroju kończy się najradośniejszy dzień bogobojnego ludu wiejskiego.

Wszystkie te zwyczaje gwiazdkowe mają już swą starą tradycję, sięgającą w niektórych wypadkach czasów pogańskich, kiedy to przodkowie nasi na ziemiach słowiańskich w nader uroczysty sposób obchodzili dzień przesilenia zimowego.

Oprócz tego są też w Czechosłowacji zwyczaje gwiazdkowe, które zrodziły się dopiero niedawno Przed trzema laty jeden z najwybitniejszych literatów i publicystów czeskich, Tesnohlidek, wystąpił z projektem, aby corocznie na trzy tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia na wszystkich publicznych placach w miastach czechosłowackich ustawiano potężne świerki, rzęsiście oświetlone różnokolorowemi żarówkami. W ten sposób miało się przypomnieć wszystkim ludziom dobrej woli, że zbliżają się święta i obowiązkiem każdego jest pamiętać o biednych dzieciach, które nie mają nikogo, kto urządziłby im Gwiazdkę. Pod choinkami — według planu Tesnohlidka — miały być ustawione skarbonki, do których przechodnie wrzucaliby mniejsze lub większe datki pieniężne. Na apel Tesnohlidka już w pierwszym roku odpowiedziały dwa miasta: Praga i Brno. W obu tych miastach ustawiono przed świętami na placach publicznych olbrzymie choinki a wieczorem przy koncercie zbierały się pod niemi zastępy publiczności, wrzucając do skarbonek halerze i korony. W ten sposób zebrano setki tysięcy koron, które przeznaczono na zakupienie podarków gwiazdkowych dla najbiedniejszych dzieci. W latach następnych za przykładem Pragi poszły i inne miasta czechosłowackie, tak iż dzisiaj choinki miejskie są już na porządku dziennym we wszystkich większych miejscowościach Czechosłowacji

Ten nowy zwyczaj świąteczny, który zrodził się w dobie najnowszej, należy niewątpliwie do najpiękniejszych i najszlachetniejszych.

Wielka eksplozja kotła na holowniku

Silny napór powietrza zawalił kilka domów — 4 osoby zabite, wiele rannych — Szkody materjalne bardzo duże

Berlin, 20. 12. (PAT.) Z Amsterdamu donoszą:

Dziś o godz. 5 nad ranem nastąpiła silna eksplozja kotła parowego na holowniku, stojącym na kotwicy w kanale Reitdiep. Siła eksplozji była tak wielka, że dwaj robotnicy, znajdujący się na holowniku, wyrzuceni zostali ponad dachy domów. Zniekształcone ich ciała znaleziono w odległości kilkuset metrów Pozatem 2 inne osoby zostały zabite a szereg osób odniósł cięższe lub lżejsze rany Straty materjalne, wyrządzone przez eksplozję, są bardzo wielkie Wskutek naporu powietrza kilka domów zawaliło się. Szereg robotników odniosło obrażenia cielesne

W olbrzymim promieniu od miejsca katastrofy wszystkie szyby powylatywały. Pękł również przewód gazowy, wskutek czego wybuchł pożar

Groningen, 20 12 (Radjo.) — Straszna katastrofa eksplozji kotła parowego na holowniku „De Onderneming“ wydarzyła się w chwili, gdy część mieszkańców miasta jeszcze spała

Siła wybuchu i ciśnienie powietrza rozerwały holownik na kawałki Niektóre części jego wyrzucone zostały na wysokość 15 metrów i, spadając, zatonęły w kanale Winschoter Diep lub legły na okolicznych ulicach. Inne znów rzucone zostały z wielką siłą na pobliskie domy mieszkalne niszcząc wszystko po drodze. Dachy wielu domów zostały przebite kawałami żelaza, które wpadały do mieszkań prywatnych, mieszczących się na górnych piętrach kamienic.

Ciała palaczy, którzy, wyrzuceni z wielką siłą w powietrze, legli o przeszło 100 metrów od miejsca katastrofy, znaleziono zupełnie zniekształcone. Głowa jednego z nich oderwana była od korpusu i leżała o kilkadziesiąt metrów dalej Drugi palacz wrzucony został do jednego z pobliskich mieszkań.

W mieście powstała szalona panika

Groningen, 20 12 (Radjo.) Według dotychczasowych danych, katastrofa wybuchu kotła parowego na holowniku „De Onderneming“ spowodowała śmierć 4 ofiar 6 osób jest ciężko rannych a kilkanaście odniosło lżejsze obrażenia. Pozatem brak szczegółów co do losu żony i córki kapitana holownika Przypuszcza się, że znalazły one śmierć w nurtach kanału.

Ojciec św. po raz pierwszy opuścił mury Watykanu

Odwiedziny Papieża w Bazylice Laterańskiej

Citta del Vaticano, 20. 12. (PAT) Dziś rano Ojciec Św. po raz pierwszy opuścił mury Watykanu, udając się do bazyliki Laterańskiej.

O godz. 7 rano z Watykanu wyruszyły 3 samochody, z których jeden wiózł Papieża i Mgr Caccia Dominioni, a w dwóch innych zajmowali miejsca gubernator Watykanu, komendant żandarmów oraz kilku prałatów.

Po przybyciu do Lateranu, Ojciec Św. udał się do jednej ze sal muzeum laterańskiego, gdzie został powitany przez kardynała Pontiliego w otoczeniu kapituły laterańskiej. Poprzedzany 2 starożytnemi kosztownemi krzyżami, Papież wszedł do Bazyliki, gdzie kard. Pontili, zgodnie z tradycją, podał Ojcu Św. klucze Bazyliki, jeden złoty, a drugi srebrny. Papież dotknął krzyży a następnie, uklękłszy, ucałował krucyfiks. Po krótkiej adoracji Przenajśw. Sakramentu przy dźwiękach organów, grających święty hymn tryumfalny, Papież udał się do nawy głównej.

Następnie Ojciec Św. zbliżył się do ołtarza, przywdział uroczyste szaty liturgiczne i rozpoczął mszę świętą, w czasie której pienia wykonała „Schola Cantorum“. Po mszy św. Papież ponownie zajął miejsce na podwyższeniu, podczas gdy kler odśpiewał „Te Deum.“

Po odprawieniu nabożeństwa, Ojciec Św. udał się w uroczystej procesji do sąsiadującego z Lateranem pałacu, gdzie spożył śniadanie, które podano w pierwszej sali muzealnej, poczem zwiedził wystawę misyjną oraz t. zw salę papieży, w której podpisywano układy laterańskie, składając swój podpis w księdze pamiątkowej.

Następnie wśród okrzyków zebranych na placu Laterańskim przez duchowieństwo. Papież wsiadł do samochodu i powrócił bez żadnej eskorty o godz. 9,30 do Watykanu.

Tragedja arystokratki

Z Warszawy donoszą:

Wśród arystokracji warszawskiej wybuchł wczoraj przykry skandal, który szeroko komentowany był w mieście.

Oto 41-letnia księżna Anna Marja Światopełk - Mirska, która od dłuższego czasu nie żyła ze swoim mężem, znalazła nocleg na schodach podrzędnego hotelu warszawskiego przy ul. Elektoralnej Nieszczęśliwą kobietę otulił stróż hotelowy swoim kożuchem.

Okazało się, że księżna Mirska ma zamożnych krewnych w Warszawie, którzy zgodzili się przez pewien czas wypłacać jej kwotę 10 zł dziennie Za tę kwotę wynajęła sobie księżna M pokój w hoteliku przy ul. Elektoralnej za cenę 5 zł, a resztującą sumę obracała na życie. Po upływie kilku miesięcy rodzina odmówiła nieszczęśliwej kobiecie i tej zapomogi. Gdy rachunek hotelowy i restauracyjny zaczął wzrastać, właściciel przedsiębiorstwa zaskarżył księżnę M. do sądu i uzyskał wyrok eksmisyjny

Wczoraj wyrzucono księżnę z pokoiku hotelowego. Nieszczęśliwa arystokratka nie miała się gdzie podziać i dopiero stróż okazał tyle litości, że pozwolił jej spać na swoim tapczanie i okryć się kożuchem.

Wezwany przez komisarjat policji do załatwienia sprawy mąż księżnej Mirskiej, oświadczył krótko:

— To jest moja „była“ żona. Obecnie losy jej mnie nie interesują.

Podnosząc ten skandal, prasa warszawska wzywa zamożną rodzinę księżnej Światopełk - Mirskiej, aby zajęła się przecież tragicznym losem nieszczęśliwej kobiety.

Napad rabunkowy na bank w Bytomiu

Bytom, 20. 12. (PAT.) Dn. 20 bm. o godz. 17,50 pięciu zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, dokonało napadu rabunkowego na Bank Przemysłowców w Bytomiu przy ul. Gliwickiej. 3 bandytów sterroryzowało personel bankowy przy pomocy broni palnej, 2 zaś pozostałych zrabowało 15.000 mk. i 2.500 zł, poczem wszyscy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenia.

Katastrofa samolotowa

Nowy Jork, 20. 12. (Radjo.) Jak donoszą z Waszyngtonu, w pobliżu lotniska Bollingfield spadł w kilka chwil po starcie samolot wojskowy, w którym znajdowało się 5 osób. Aparat runął na ziemię z wysokości 90 metrów.

Wszyscy pasażerowie, pomiędzy nimi członek kongresu amerykańskiego William Kaynor, ponieśli śmierć na miejscu.

Pożar w tunelu kolei podziemnej

Nowy Jork, 20. 12. (Radjo.) Na linji kolejowej podziemnej Brooklyn - Manhattan wybuchł w tunelu pod rzeką East River wskutek krótkiego spięcia pożar, który jednak zdołano ugasić. Maszynista zauważył wypadek zawczasu i natychmiast zatrzymał pociąg, w którym wybuchła panika. Część pasażerów zaczęła uciekać w kierunku odległej o 800 m od miejsca wypadku stacji East Plaza, inni znów wdrapywali się ku wyjściom leżącej nad tunelem wyspy Welfare i czekali na pomoc, która też wkrótce nadeszła.

Z powodu niebywałej paniki wiele osób zostało potratowanych i odniosło ciężkie obrażenia. Innych pokaleczyły pękające szyby. Ogółem stwierdzono około 50 rannych.

Z sądu przemysłowego i kupieckiego

Uchwałą magistratu powiększono liczbę sędziów w sądzie przemysłowym i kupieckim z 4 na pięciu.

Zwiększenie liczby sędziów przy wspomnianych sądach spowodowane zostało nagromadzeniem się spraw, jak również żalami zainteresowanych na powolny tok ich załatwiania. (k)

Dla miłośników palmiarni

W tych dniach magistrat postanowił wprowadzić abonamentowe karty wstępu do palmiarni. Cena tych kart będzie ogłoszona w najbliższym czasie.

Nowość tę szerokie koła publiczności przyjmą zapewne z wielkiem zadowoleniem. (k)

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

102)

— Ba! — Przeorz pan tę niewdzięczną glebę!

— Będzie wdzięczna dopiero po przeoraniu — wtrącił Dobiecki.

— Łatwo powiedzieć! Ale znajdź mi pan takiego zucha.

— Nie wątpię, że i pan znajdzie się w tym szeregu, panie Butrymowicz — odpowiedział Soplica. — Tam, gdzie można zarobić, kapitał płynie wartkim strumieniem.

Butrymowicz uparcie protestował głową.

— Mój nie popłynie.

Muzyka zaczęła grać. I znów zagłuszyła nieprzerwany gowor fali oblatującej statek. Poprzez okna wpadały kołyszące się, pokrzywione szczątki horyzontu z pokarbowanemi grzywami uganiających się po złotawej powierzchni bałwanów. Czasem ptak białopióry całował się z falą i ulatywał wysoko w górę, strzepując srebrzyste jej bryzgi z piór.

Z poza stolików na środek ludzkiej ujeżdżalni wyruszyły pary. Z grupy, z którą zapoznał się Soplica, panie wychodziły na zmianę, panowie z obowiązku stale byli zajęci Ponieważ Soplica nie tańczył, więc i pozostająca dama uważała za swój obowiązek bawić go rozmową, a właściwie wypytywać go się, jak przy spowiedzi — co robi, co ma zamiar robić, ile razy było tak, ile razy inaczej. Nic też dziwnego, że spowiedź ta dla Soplicy jednocześnie była pokutą, jakkolwiek dama była nieznośnie piękna i przesadnie inteligentna.

Butrymowicz pił reńskie wino i palił niemieckie cygaro, pomiędzy łykiem a pociągnięciem rzucając zdecydowanie sceptyczne uwagi To też Andrzej przekonał się niebawem że najprzyjemniejsze były dlań te chwile, kiedy do stołu wracała Baśka — nie dlatego, żeby rozmowa z nią dawała mu jakąś satysfakcję za nudy z piękną damą, gdyż Baśka prawie się nie odzywała, ale dlatego, że sama jej bliskość wywierała już na nim dziwnie kojące wrażenie.

Było to uczucie wręcz odmienne od tego, jakiego doznawał w towarzystwie Agnes. Tamta go niepokoiła, ciągnąc, ta uspokajała samą swoją obecnością. Baronowa von Ranzau-Maniłow była uosobieniem kunsztu kobiecości, w Baśce przeczuwał Soplica dziewczą prostotę. Kiedy mówił widać było, że słucha uważnie, kiedy ją pytał odpowiadała, jakby już dawno miała dla niego gotową odpowiedź.

— Nie spotkałem pani nigdy na plaży w Gdyni.

— Bo pan nie patrzy na plażę.

Zrozumiał całą zdawkowość i fałszywy ton swego powiedzenia Poprawił się.

— Od jutra będę pani szukał

— Nie bywam codzień ale jak przyjadę, dam panu znać o tem

Wpadał coraz głębiej. Był szczery i po raz pierwszy od kobietyotrzymywał odpowiedź nie mniej szczerą. Chciał dziękować, ale jakże mógł dziękować za to, co wypowiedziane było tak bezpretensjonalnie. Rzekł więc tylko zażenowany, trochę z wyrzutem.

— Chciałem panie odwiedzić, aby im podziękować osobiście za opiekę wtedy.. Nie wiedziałem jednak...

— U nas w domu czekano na pana Byłby pan bardzo mile widziany.

Rozbrajała go. Nic ją nie mogło zaskoczyć. Ani jednego fałszywego akcentu w niej nie dostrzegł — a przecież tak wyraźnie zdradzała się ze swoją sympatją dla niego.

— Uczynię to zatem w najbliższych dniach.

— Abyśmy się tylko nie zminęli z panem, bo tego bym sobie nie darowała.

— Umówimy się na plaży.

— Doskonale. Jutro! — spojrzała nań dziecinnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Sobota, 21 grudnia 1929.

Słońce: wschód 8.01; — zachód 15,00; — długość dnia 7 godz. 39 min.
Księżyc: wschód 22,08; — zachód 11,48; — przed ost kwadrą.
Kal. rzk: Tomasz Ap.; jutro Zenon M.
Kal. słow.: Tomisław; jutro Drogomir.

Zebrania

Dziś o 20 Zw. Zaw. Automobilistów u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 15;
Jutro o 10 Wlkp. Tow. Hodowli Gołębi „Polonja" u p. Młodożyńskiego, W. Garbary 41;
o 11 Wlkp. Zw Towarzystw Ogrodniczych u p Jarockiego;
o 11 Tow Cechowej Czeladzi Stolarskiej w salce OO Franciszkanów;
o 12 Stow. Św Wincentego a Paulo Św. Marji Magdaleny (Fara) w ochronce parafj. ul.. Gołębia;
o 16 Kółko Eucharystyczne Dziewcząt (Fara) w ognisku;
o 19,30 Stow. Młodzieży p. w. Św. Alojzego (Fara) w sali OO.. Jezuitów;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji z Leśniewiczów Lambryczakowej o godz. 15 ul. Ślusarska 2.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Gajowa 6 — szafa;
o 9,30 ul. Dąbrowskiego 2 — kasa rejestracyjna;
o 10 ul. Knapowskiego 35 — biurko;
o 10 ul. Rzeczypospolitej 7 — harmonjum, masz do pisania, kasa żel., 2 biurka, dywan kanapy, bufet, meble;
o 11 ul. 3 Maja 5 — maszyna do pisania;
o 11 pl. Wolności 9 — maszyny do liczenia i pisania, kanapy, fotele, kasa żel., szafa, biurka;
o 11 ul. Kraszewskiego 4 — bufet, kredens;
o 12 ul. Podgórna 8 — kanapa, fotel, biurko, stolik, 4 krzesełka, szafka;
o 12 Św. Marcin 62 — 4 beczki oliwy;
o 13 ul. Krauthofera 4 — kanapa;
o 14,30 ul. Wieżowa 10 — ubrania męskie;
o 15 ul. Wyspiańskiego 3 — bilard, aparat do piwa;
o 15,30 W. Garbary 33 — smoking;

Wystawy

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków, pl Wolności 14 a, otwarty w dni powszednie od godz 11—17, w dni świąteczne od 12—15.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Krysia Leśniczanka" — operetka J. Jarno.

Teatr Polski

DZIŚ — „Królowa Biarritz".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Rywale". — Premjera.

Pokaz budowania dróg

Niema chyba kraju bardziej hołdującego zasadzie „czas — to pieniądz", niż Ameryka.

W przemyśle budowlanym Amerykanie osiągnęli szybkość nadzwyczajną a ostatnio osiągnięto tam wręcz rekordowy wynik w szybkości budowania dróg.

Oto, gdy w roku ubiegłym b. prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wyraził chęć odwiedzenia swej posiadłości letniej Brule Viscansin, okazało się, że z dojazdowej drogi 6-kilometrowej tylko 3 klm. są narazie gotowe. Dnia 4-go czerwca 1928 r. o godz. 9 wiecz.. postanowiono wybudować te 3 brakujące klm. Nazajutrz o godz. 3,30 rano zaczęto roboty, po upływie dwunastu godzin przystąpiono do betonowania, a o godz. 9 wiecz. tegoż dnia droga była gotowa.

Do takiego kraju jak Polska, gdzie konieczność budowy dróg — i to na przestrzeniach olbrzymich — jest dziś na porządku dziennym, pokaz budowania dróg systemem amerykańskim uwidoczniony na przyszłorocznej Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, będzie miał wartość niezmiernie korzystną i pouczającą.

Konkurs śpiewu kanarków

W jutrzejszą niedzielę dnia 22 bm w sali Gospody Polskiej w Domu Akademickim przy św Marcinie 40 odbędzie się wystawa kanarków, połączona z konkursem śpiewu

Wystawa, którą organizuje Poznański Klub Hodowców Kanarków i Miłośników Ptactwa, potrwa do 24 bm i zapowiada się bardzo interesująco, gdyż hodowcy zaprezentują caloroczny swój dorobek. (k)

Obrady kupców zbożowych

O zrzeszenie się samodzielnych kupców zbożowych w Zw. Spółdzielni Zbożowców

W piątek, dn. 20 grudnia, w sali p. Jarockiego odbyło się drugie z kolei zebranie samodzielnych kupców zbożowych Wielkopolski i Pomorza. Na porządku obrad znajdowały się sprawozdania Komitetu Organizacyjnego samodzielnych kupców zbożowych, w którego ręce niezrzeszone kupiectwo zbożowe złożyło obronę swych interesów i wywalczenie odpowiedniego udziału w akcji eksportowej zboża

Zebranie zagaił p. Różański, który jako członek komitetu organizacyjnego został jego przewodniczącym, podając, że wiceprezesem jest p Dónaj, sekretarzem p. Walczak a skarbnikiem p. Chudziński. Komitet odbył szereg konferencyj i zgodnie z zaleceniami pierwszego zebrania przeprowadzał rozmowy ze Związkową Spółdzielnią Zbożowców w Poznaniu. W interesie samodzielnego kupiectwa zbożowego leży najszybsze zrzeszenie się w Związku Spółdzielni Na wypadek gremjalnego przystąpienia zbożowców do Spółdzielni komitet ustalił warunki przyjmowania nowych członków, za których ręczy moralnie swoim autorytetem. W następstwie tego na walnem zebraniu Zw. Spółdzielni Zbożowców, które odbędzie się 3-go stycznia 1930, do rady nadzorczej i komisji rozdzielczej certyfikatów wywozowych wejdzie 2/3 członków komisji samodzielnych kupców zbożowych. Konieczne jest więc, aby samodzielne kupiectwo tłumnie zrzeszyło się we wspomnianym Zw. Spółdzielni Zbożowców.

Z kolei p. Walczak referował o przebiegu konferencji, jaką delegacja samodzielnych kupców zbożowych w osobach pp. Dónaja, Steinmetza, Walczaka i Hanasza odbyła w ministerstwie przemysłu i handlu. Zarówno w ministerstwie jak również u b. min. p. Gościckiego projekt stworzenia centrali eksportowej znalazł przychylną ocenę. Oczekuje się bowiem, że skoordynowanie akcji eksportowej samodzielnego kupiectwa zbożowego ukróci szkodliwy dla kształtowania się cen „dziki eksport".

Wreszcie p. Dónaj, omawiając sprawy organizacyjne, wskazał na niebezpieczeństwo monopolizacji wywozu zboża przez grupę eksporterów. Mówca nie wierzy w szczerość poczynań Scheuer - Koncern'u, z którym Zw. Eksporterów Zboża chce związać się układem. Niemcom bez wątpienia zależy na wysokiem kształtowaniu się ceny ich ziemiopłodów w interesie rodzimego rolnictwa: nie mają jednak interesu we wspomaganiu i ułatwianiu egzystencji swojemu najgroźniejszemu konkurentowi. Samodzielne kupiectwo, ponoszące niesłychanie wysokie ciężary na rzecz skarbu, musi sobie wywalczyć prawo należytego uczestniczenia w akcji eksportowej. Osiągnie zaś to dopiero wówczas, gdy będzie przedstawiało dostateczną siłę organizacyjną, np. w Zw. Spółdzielni Zbożowców, która potrafi uzyskać należny udział przy rozdziale kwitów wywozowych.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Kolenda z Chełmży, dyr. Murawski, Walczak, Różański, Chudziński i inni, popierając z pewnemi zastrzeżeniami akcję, podjętą przez komitet. Uznano, że momentem pierwszej wagi jest gremjalne zrzeszenie się w Związkowej Spółdzielni Zbożowców i uzyskanie za jej pośrednictwem odpowiedniej reprezentacji w Zw. Eksporterów Zboża.

Wielkie poruszenie sprawiła wiadomość, otrzymana w ostatniej chwili przed solwowaniem zebrania, jakoby miarodajne koła w Warszawie wstrzymały rozdział certyfikatów wywozowych na styczeń 1930. (rf)

Pożar na ul. Wrocławskiej

Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar na ul Wrocławskiej 10/11 w składzie obuwia firmy Krobski. Ogień powstał z powodu zapalenia się przewodu kominowego. W chwili przybycia na miejsce straży pożarnej paliła się już podłoga. Ogień zdołano stłumić zanim powstały większe szkody. (k)

Poznań w październiku

Ciekawa statystyka ruchu ludnościowego, budowlanego, aprowizacji itp.

„Wiadomości Statystyczne m. Poznania" zawierają sporo ciekawych szczegółów, dotyczących ruchu ludności, jej zdrowotności, zamożności, pracy, aprowizacji itp.

Według powyższego źródła w październiku roku bież. zawarto 228 małżeństw, przyczem najwięcej przypada ich na ludzi w wieku od lat 25 do 29. Według wyznań ślubów katolickich było 223, reszta zaś ewangelickie i inne. Urodzeń zanotowano 430 i to 222 chłopców i 208 dziewcząteк. Zgonów stwierdzono 277 z czego na kobiety przypada 147, a na mężczyzn 130. Najwięcej osób zmarło na choroby sercowe (35), na gruźlicę (34), raka i inne nowotwory złośliwe (26) Na zapalenie płuc zmarło 14 osób. Chociaż pijaków u nas nie brak, nie zanotowano jednak w tym miesiącu ani jednego wypadku śmiertelnego wskutek nadużycia alkoholu. Na nieżyt kiszek i żołądka zmarło 21 osób, na uwiąd starczy 11 osób. Listę nieboszczyków uzupełnia czterech samobójców. W tym czasie przybyło do Poznania 1.078 osób, wywędrowało zaś 1.539 czyli, że ubytek wynosi 461, w tem 268 kobiet i 193 mężczyzn. W szpitalu miejskim przebywało ogółem 500 chorych.

W budownictwie mimo zimy zanotowano w październiku pewien ruch. Wniosków budowlanych wpłynęło 156, a zezwoleń udzielono 112. Wystawiono 9 nowych budynków i dokonano 20 przebudówek. Ubikacyj mieszkaniowych stworzono ogółem 81, lokali handlowych i przemysłowych 10

Bank m. Poznania notuje w końcu października 64,511 deponentów, a sumy przez nich złożone wynoszą 17,610.336,05 zł. Lombard udzielił pożyczek na 599.460 zł dla 8.197 zastawców.

W schronisku dla bezdomnych udzielono noclegów 3.097 osobom Korzystało z nich 1 554 mężczyzn, 818 kobiet i 655 dzieci. Urząd pośrednictwa pracy wykazywał 522 wolnych miejsc, podczas gdy popyt na pracę wyrażał się cyfrą 3.789.

Ciekawie wygląda statystyka aprowizacyjna. W omawianym miesiącu Poznań skonsumował 169 wołów, 509 stadników, 1,159 krów, 10.891 świń, 2.883 cieląt, 270 kóz i 161 koni.

Straż pożarną wzywano ogółem 41 razy. Policja aresztowała 753 osoby Ruch przyjezdnych w Poznaniu był dość ożywiony. Przybyło 3.872 osób, z tych w hotelach zamieszkało 3.485 osób, reszta w pensjonatach itd. Z zagranicy przybyło 556 osób. (z)

Gwiazdka w sali amarantowej

Bardzo pięknie wypadła wczorajsza uroczystość gwiazdkowa w Ochronce tramwajarzy, z której korzystają dzieci członków Tow. Samopomocy Pracowników Tramwajowych.

Część sali amarantowej zamieniła się w lilipuci lasek, w którym królowała piękna choinka obwieszona łakociami. W drugiej części sali miejsca zajęły dzieci, rodzice ich oraz zaproszeni goście.

Dzieci, przybrane w lśniące stroje, urządziły w lesie przy dźwiękach fortepjanu rytmiczną zabawę, przeplataną wierszami i kolędami. Twarzyczki ich promieniały z radości a każde myślało tylko o tem, kiedy to nadejdzie pani „gwiazdka" z licznemi prezentami. I wreszcie nadeszła. Dzieci skupiają się i z zainteresowaniem patrzą na worek, wypchany podarkami. „Gwiazdka" wszystkim rozdała ładne upominki, poczem imieniem nieobecnej p. Nestrypkowej w serdecznych słowach przemówiła do dziatek p. Siuchnińska. Po podzieleniu się opłatkiem do zgromadzonej dziatwy oraz zebranych członków rodzin wygłosił płomienne przemówienie ks. kapelan Mościcki z Wilna, zalecając gorąco wykowychanie dziatwy w atmosferze katolickiej. Na zakończenie dzieci ugoszczono kawą i plackiem oraz smakołykami.

Podnieść należy, że ochronka ta, pozostająca pod kierunkiem siostry Zofji, należy do najbardziej wzorowych a doskonałe poparcie znajduje w wychowawczyni p Byczyńskiej która z zapałem poświęca się wychowaniu dzieci (z)

Wieczór muzyczny

Pocztowego Tow. Literacko - Artystycznego.

Wśród szeregu znanych z działalności [illegible] Pocztowego Tow. Literacko - Artystyczne zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Poważanie i popularność zdobyło ono sobie przez częste występy publiczne oraz dzięki szczerej i ochoczej pracy członków. Ostatnio zespół muzyczny tego towarzystwa znowu urządził występ publiczny. Odbył się on właśnie w tych dniach. Na program złożyły się następujące utwory muzyczne:

Mozarta — Uwertura do opery „Don Juan"; Haydna — Symfonja nr. 6 G-dur a) Adagio cantabile - Vivace assai, b) Andante, c) Menuetto, d) Alegro di molto; Goltermann — 4-ty koncert G-dur wiolonczelowy z akompanj. orkiestry; Beethovena „Jubilate"; W. Lachmanna Sztandary na na Kremlu (chór) i F. Szuberta Symfonja H-moll cz. I i II.

Wieczór wypadł bardzo udatnie. Wykonawcami programu byli: orkiestra Tow. Lit. - Art. pod dyr. asesora Juljana Kierczyńskiego, Tadeusza Tułasiewicz i chór Towarzystwa pod batutą asesora Alfreda Stachelskiego.

Ostatni piękny występ muzyczny Towarzystwa zachęci niewątpliwie członków do dalszej owocnej pracy. (tr.)

Stan pogody

Przewidziany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy według P. I. M.:

Na północy kraju wzrost zachmurzenia z niewielkiemi opadami śnieżnemi, poczem lekkie ocieplenie. — Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Na południu i na wschodzie po rannych mgłach zachmurzenie umiarkowane. Lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe.

WIADOMOŚCI POTOCZNE
Z WIELKOPOLSKI

— * **Ostrów.** (Kradzież z włamaniem.) W tych dniach włamano się do mieszkania Franciszka Fabiszczaka w Turkowach i skradziono garderobę, pościel i biżuterję, oraz 20 zł w gotówce. Poszkodowany ocenia straty na około 500 zł. (k)

— * **Września.** (Włamanie.) W nocy na 10 bm. włamano się na strych Henryka Gebauera w Sokolnikach i skradziono bieliznę oraz inne przedmioty, wartości kilkuset zł. (k)

— * **Rogoźno.** (Gwiazdka dla biednych.) Znane ze swej działalności Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządza dla biednych doroczną gwiazdkę. Uchwalono obdarzyć 150 osób odzieżą i towarami spożywczemi. Przeznaczono dla biednych jeden wóz ziemniaków i 150 ctr. węgla.

— (Z życia inwalidów.) Miesięczne zebranie inwalidów cywilnych odbyło się przy udziale 30 członków w salce p. Wieczorka pod przewodnictwem p. Wysockiego. Po załatwieniu zwykłych formalności odczytano nadesłane komunikaty w sprawie reform ubezpieczeń społecznych budowy tanich mieszkań, ubezpieczenia na starość i w sprawie dalszego ubezpieczenia byłych górników. Nad powyższemi komunikatami wywiązała się dość żywa dyskusja.

— (Z szkoły.) W szkole powszechnej odbyła się konferencja dla rodziców i opiekunów dzieci, uczęszczających do szkoły. Podczas konferencji p dr. Gerstenberger wygłosił referat o higjenie i fizycznem wychowaniu dzieci. Udział rodziców był bardzo liczny. (ski.)

— * **Ujście.** (Z Tow. Powstańców i Wojaków.) W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu p. Mazurkiewicza zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Zagaił je prezes p. Sobkowiak, poczem obradowano nad urządzeniem obchodu 10 rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Ujścia. Wobec tego, że urządzeniem obchodu zajmuje się już miasto, uchwalono wziąć udział w tej uroczystości. Po omówieniu w wolnych głosach kilku spraw mniejszej wagi, zamknął prezes zebranie hasłem „Wolność".

— (Z Tow. Urzędników.) W ubiegły piątek odbyło się w szkole katolickiej zebranie Tow. Urzędników. Głównym punktem zebrania był wykład z przeźroczami o Watykanie. Tow Urzędników postanowiło stale dla urozmaicenia zebrań urządzać wykłady z przeźroczami.

— (Z Rady miejskiej.) W ubiegłą sobotę odbyło się ostatnie posiedzenie dotychczasowej Rady miejskiej Jako członka do sejmiku powiatowego wybrano kupca p. Stanisława Marcinkowskiego. Obchód 10-lecia odzyskania niepodległości uchwalono urządzić sumptem miasta. Specjalny komitet, wyłoniony z Rady miejskiej i Magistratu, ustali program tego obchodu Sprawozdanie komisji rewizyjnej z rewizji kasy miejskiej przyjęła Rada miejska do wiadomości. Wydzielenie gwiazdki ubogim poruczono Magistratowi.

— (Wybory do Rady parafjalnej.) W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory do Rady parafjalnej do której zostali wybrani dotychczasowi członkowie, mianowicie: pp Franciszek Marcinkowski i Franciszek Zygmunt z Ujścia; Andrzej Łochowicz i Franciszek Stoeck z Nowejwsi Ujskiej; Jakób Gapiński Jan Niezborała, Sawiński [illegible] jako nowy członek Jerzy Wiedera z Ujścia. (um.)

Z POMORZA

— * **Król. Nowawieś.** (Pogrzeb duszpasterza.) Dnia 26 ub. mies. odbył się pogrzeb proboszcza nowowiejskiego i dziekana wąbrzeskiego śp. ks. Apolinarego Karnowskiego. Cała parafja wzięła gremjalny udział w pogrzebie. (ch.)

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w sobotę po raz drugi „Krysia Leśniczanka", której premjera była wyprzedana do ostatniego miejsca a rozbawiona publiczność gromko oklaskiwała wybornie zgrany zespół z p. Fontanówną na czele. W niedzielę, 22 bm. po raz 25 „Hrabina Marica" z p. Grabowską w partji tytułowej oraz z pp. Fontanówną, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim; kapelmistrz p. Leszczyński.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś raz jeszcze „Królowa Biarritz" z pp. Grabowską, Ludwiżanką, Sachnowską, Wojciechowską, Biesiadeckim, Chmielewskim, Nowackim i Przystańskim w rolach głównych. Jutro tylko jedno przedstawienie. Odegrana będzie po raz pierwszy najpiękniejsza bajka polska Walewskiego „Kopciuszek", którą dyrekcja wystawia z wielkim nakładem pracy i kosztów. Piękne dekoracje malował p. Jarocki, efektowne tańce ułożył p. Statkiewicz, ilustrację muzyczną skomponował p. Leszczyński. Ogólną pieczę nad bajką objęła wytrawna ręka p. Młodziejowskiej.

— * **„Hocki-klocki" sylwestrowe w Teatrze Polskim.** W dniu 31 grudnia r. b. artyści Teatru Polskiego w Poznaniu urządzają „Wielką Rewję Humoru, Śpiewu i Tańca". Udział całego zespołu oraz atrakcyjne występy gościnne.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, w sobotę premjera głośnej sztuki Andersona i Stallingsa p. t. „Rywale". Akcja sztuki toczy się w czasie wielkiej wojny światowej. Na tle walk występują żołnierze z krwi i kości: oficer i sierżant armji amerykańskiej, którzy czy to na froncie, w ogniu walk zażartych, czy na tyłach, w chwilach wypoczynku, rywalizują między sobą o dziewczynę. Mimo poważnych konfliktów, sztuka obfituje w bardzo wiele scen żołnierskiego, prostego humoru i komicznych sytuacyj. „Rywali" przełożył na język polski Jerzy Kossowski, słynny znawca żołnierskiego życia i gwary obozowej, autor przepięknych nowel „Zielona kadra". W przedstawieniu bierze udział cały zespół męski oraz po dłuższej przerwie znakomita artystka nasza p. Halina Cieszkowska w roli Charmain. Reżyserja dyr. Rudkowskiego, dekoracje Al. Kobrynia.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 20. 12. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,46; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 377,15—379,15; Wiedeń za 100 zł 79,53—79,81; Zurych za 100 zł 57,70; Berlin za 100 zł 46,62.50—47,02.50; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,75—46,95; Gdańsk za 100 zł 57,50 do 57,64; telegr. wypłaty na Warszawę 57,47—57,61.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 20. 12. (PA.T) Akcje: Bank Polski 175—176; Zieleniewski 66—67; Siersza Górn. 160; Firley 36; Chodorów 156.

Lwów, 20. 12. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 21,75—22,00; 5-proc. pożyczka premj. dolarowa 69.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 20. 12. (PAT.) Zboże. — Żyto 24—24,25; pszenica 38—39; owies 23 do 24; jęczmień na kaszę 24—25; browarn. 27—29; groch polny 38—43; mąka pszenna 61—64; luksusowa 71—74; żytnia 40—42; otręby pszenne grube 20—21; średnie 17 do 18; żytnie 13.75—14; kuchy lniane 42 do 43; rzepakowe 33—34; fasola biała 90 do 95.

Lwów, 20. 12. (PAT.) Zboże. Pszenica kraj. dworsk. 38,50—39.50; zbiorowa 35,25 do 36,25; żyto 24,75—25,25; jęczmień przemiałowy 20—21; owies 20,50—21,50; mąka pszenna 64,50—65,50; żytnia 41—42; otręby żytnie 12,50—13,00; pszenne 13,75—14,25.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Notowania dewiz z dnia 20 grudnia 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8½	—	100 zł	—	57.50	46.62	43.46	11.25	—	377.15	57.70	79.53
Poznań	8½	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6½	173,52	100 Gd gld	—	—	81.41	—	—	—	657.50	—	—
Berlin	7	212,34	100 R M.	—	122.647	—	20.38	23.95	607.75	805.25	123.13	169.40
Belgja	4½	123,94	100 belg.	124.67	—	58.39	34.86	14.—	355.50	—	71.97	99.21
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.495	816.87	0.60	—	20.06	3.07	4.23
Budapeszt	7½	155.90	100 pengo	—	—	73.09	27.85	17.51	—	589.35	90.15	124.27
Holandja	4½	358.31	100 gld. hol.	—	—	168.20	12.10	40.32	1023.50	—	207.32	285.85
Kopenhaga	5½	238.88	100 k. d.	—	—	111.95	18.19	26.84	—	—	138.—	190.10
Londyn	5	43.38	1 funt szterl.	43.45	25.00	20.363	—	4.88	123.89	164.10	25.09	34.60
Nowy York	4½	8 91 41	1 dolar	8.88	—	417.05	488.21	—	25.39	33.62	514.00	708.65
Paryż	3½	172.—	100 fr. franc	35.07	—	16.43	123.85	3.94	—	132.47	20.25	27.92
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.42	—	12.385	164.40	2.97	—	—	15.26	21.03
Rzym	7	172.—	100 l.	—	—	21.885	93.25	5.23	132.85	175.94	26.91	37.09
Szwajcarja	3½	172.—	100 fr. szwajc	173.16	—	81.14	25.09	19.45	493.50	654.12	—	137.83
Sztokholm	5	238.88	100 k. szw	240.22	—	112.50	18.09	26.98	684.75	—	138.70	191.05
Wiedeń	7½	125 43	100 szyling	125.33	—	58.71	34.68	14.07	—	473.47	72.37	—

OBUWIE, ŚNIEGOWCE, KALOSZE
wielki wybór, ceny niskie, fachowa obsługa — poleca
Wildecki Dom Obuwia
Górna Wilda 50 p 7330-50,379

Willa w Gnieźnie
3 mieszkaniowa w tem jedno czteropokojowe dla kupującego zaraz wolne, z wszelkiemi wygodami z powodu stosunków rodzinnych zaraz korzystnie do sprzedanio. Wpłaty 10—15 000 zł. — Zgłoszenia: **Politowicz, Gniezno.** np 6109

Sprzedam
klubowy garnitur 320, łóżko żelazne, materac 60 ściane do garderoby 40. Grobla 19. front II. piętro, lewo. zdw 83 952

Na Raty!
20 zł miesięcznie

E. KROMCZYNSKI,
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.
npw 11383

Przetarg przymusowy
W sobotę, dnia 21. 12. 1929 o godzinie 16 sprzedam **w Sokolnikach** p. Paczkowo w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:
4 krowy i 1 byczka
Zbiórka o godz. 15,30 przed sołectwem w Sokolnikach. Przedmioty obejrzeć można 15 minut przed przetargi m. np 6186 **Liberkowski,** kom. sadowy Pobiedziska.

Na Gwiazdkę oddaję po **własnych cenach**
płaszcze, kurtki, ubrania i wszelkie artykuły męskie jak: **koszule wierzchnie i nocne, kalesony, kołnierzyki, krawaty, pulowery, szale, kapelusze, rękawiczki, szelki i skarpetki etc.** zw 20820
„KONFEKCJA"
Poznań, ul. Pocztowa 31 — naprzeciw Głównej Poczty. Wydaję towar na asygnaty „KREDYTU".

Nagłe ogłoszenia
wieczorem po zamknięciu
ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25
Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Młynek
najnowszej techniki sprzedam. Miele wszystko co się da, szkło, farbę, cukier, korzenie, drzewo, słomę, kości, klej, zboże i t. p. Staniszewski, Krotoszyn, Zdunowska 31. dp 3 651

Piekarnia
z mieszkaniem do wynajęcia od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer zdp 84 226

Samochody
każdego rodzaju nowe i używane, osobowe ciężarowe i autobusy jako kupna okazyjne (zamiany). Dogodne warunki zapłaty — „Komna" Sp z o p Automobile Poznań Dąbrowskiego 83/85, telefon 77-67 i 54 78. nw 5312

Meble
solidnie wykonane z dobrego materjału na dogodnych warunkach spłaty, na prowincje dostawa samochodem. Magazyn Mebli, Andrzejewski, Marsz. Focha 38, przy Parku Wilsona. zdw 83 585

Woźna 12
największy wybór podarków świątecznych. Książki dla dorosłych i młodzieży. Ceny najkorzystniejsze. Woźna 12. „Książka Antykwarjat". zdpw 84 191

5 KUPNA

Woźna 12
płaci najkorzystniej za książki używane powieściowe, szkolne i naukowe. Zakup poszczególnych dział i całych bibljotek Woźna 12 „Książka Antykwarjat". zdwp 84 192

21 ZGUBY

Skradzioną
książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną na nazwisko Wincenty Kubera przez P. K. U. Ostrów, unieważniam. zdp 83 779

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Początkująca
stenotypistka poszukuje posady. Oferty do Kurjera rw 8 121

Posługi
przedpołudniowej poszukuję zaraz Oferty Kurjer zdw 83 792

Przedpłata na styczeń 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped zł 4.00 w agencjach w m.eście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz 18.30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża do wydania wieczornego do godz 10 w dn. przedświąt. do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego".

Kwit kwartalny na zamowienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")**	**Poznań**	**I kwartał 1930 r.** miesiące **styczeń, luty, marzec**	**12,**00	**2,**80	**14,**80

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia ..... 1930 r. .....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")**	**Poznań**	miesiąc **styczeń 1930 r.**	**4,**00	**0,**94	**4,**94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia ..... 1930 r. .....